

SWIAT POLONII

50. ROCZNICA ZGONU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Nowy Jork (*Inf. własna*) — Uroczystość uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, pierwszego marszałka Polski, w 50. rocznicę jego zgonu, odbędzie się dnia 18 maja 1985 r., o godz. 3 ppoł. w Robert Wagner School przy 220 East 76th Street.

Uroczystości patronują: J.E. kardynał John Król, dr Wanda Piłsudska, prof. Zbigniew Brzeziński, prof. Waław Jędrzejewicz i mec. Alojzy Mazewski.

Przemówienia wygłoszą: dr Wanda Piłsudska, prof. Waław

Jędrzejewicz i Z. Staszewski z Komitetu Byłych Internowanych "Solidarność". Zagai Tadeusz Pawłowicz.

W programie część artystyczna oraz wyświetlenie filmu z pogrzebu Józefa Piłsudskiego.

W skład Komitetu Wykonawczego wchodzi: Tadeusz Pawłowicz — przewodniczący, oraz Michał Budny, Lucjan Dobroszycki, Stanisław Jordanowski, Mieczysław Przybyłowski i Bolesław Wierzbiański — członkowie.

Pięćdziesiąt lat, pół wieku od śmierci człowieka. A ile lat trwania legendy? Legendą był już za życia. Czym można wy tłumaczyć, jeśli nie legendą, fakt wprężenia się młodzieży warszawskiej do jego powozu dla przewiezienia go z dworca do hotelu.

A nie było to jeszcze wtedy, gdy piastował najwyższe stanowiska, czy to jako Naczelnik Państwa czy też Pierwszy Marszałek Polski. Ten akt hołdu społeczeństwa stolicy miał miejsce 12 grudnia 1916 roku, na półmetku wojny, od wyniku której zależał los Polski, a wynik — któż to wiedział jaki będzie. Co złożyło się już wtedy na legendę?

49-letni Józef Piłsudski miał za sobą dwa rozdziały życia, które składają się na legendę, polską legendę: carskie więzienie poprzedzone pięcioletnią zsyłką na Sybir, następnie działalność wojskową, wojenną, jako komendant I Brygady Legionów. O tym pierwszym rozdziale powie potem jego zdecydowany przeciwnik polityczny, Roman Dmowski:

"Bo jeżeli człowiek łagodnego, cywilizowanego charakteru, z niepoślednim poziomem umysłowym, a zatem człowiek, który musi mieć odpowiednio wysokie potrzeby, skazuje się na życie w ciągłym niepokoju i niebezpieczeństwie, jeżeli trwa w tym życiu pomimo kilkakrotnego zesłania na Syberię i pomimo dłuższego więzienia, jeżeli przy silnie nadwątłonym zdrowiu prowadzi w pogodzie ducha nieustanną egzystencję tropionego wilka, byle służyć swej ukochanej idei, to każdy się zgodzi, że człowiek to pod względem siły moralnej — wyjątkowy."

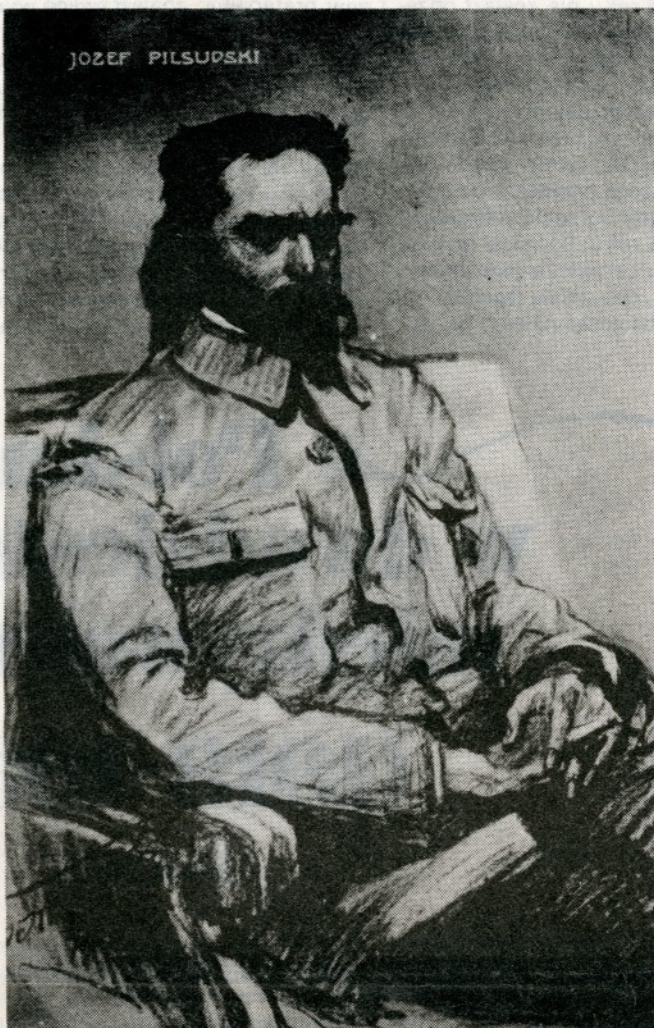
O tej wyjątkowości świadczyć może anegdotyczny raczej epizod, pozornie nie nadający się do podbudowania legendy, epizod bardzo ludzki, może właśnie dlatego wymowny. W 1909 roku odwiedził Piłsudskiego w Zakopanem Stefan Żeromski. Przyszły wódz legionowy "siedział w kalesonach, bo jedyną parę spodni, jaką posiadał, oddał właśnie krawcowi do zacerowania dziur". Nie w tym jednak "smak" epizodu. Ów posiadacz jednej pary spodni stawiał pasjansa. "Założyłem sobie, że jeśli mi ten pasjans wyjdzie, to będę dyktatorem Polski", wyjaśnił pisarzowi.

W niespełna dziesięć lat potem pasjans wyszedł. Jak pisze jego biograf, "w przeciągu kilku dni, bez żadnych starań tego człowieka, stał się on dyktatorem". Sam Piłsudski, szukając podłoża tego wydarzenia, widzi je w tym drugim, wojennym rozdziale swego życia: "Nowa Polska dała słusznie czy niesłusznie przy swoim pierwszym kroku symbol swój w postaci człowieka ubranego w szary, dość obszarpiany mundur, zaplamiony w więzieniu magdeburskim".

Niedługo był dyktatorem, wszystkiego trzy miesiące. Z jego decyzji powstał sejm, któremu przekazał władzę. Ten jednak mianował go Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem. "Postawiono mnie tak wysoko, jak nigdy nikogo nie stawiano, postawiono mnie tak, bym cię na wszystkich rzucał, stojąc jeden w świetle".

TRWAŁOŚĆ

Kazimierz
Zamorski



LEGENDY

Nielatwa to była dyktatura. Sejm stał się bardzo prędko autorytetem przeszkadzającym w prowadzeniu rządów Naczelnika Państwa. Towarzyszył mu też, jak z gorzycą wspominał, "potworny karzeł na krzywych nóżkach, wypluwający swoją brudną duszą, opluwający mnie zewsząd, nie szczędzący niczego, co szczenić trzeba — rodziny, stosunków, bliskich mi ludzi, śledzący moje kroki, robiący małpie grymasy, przekształcający każdą myśl odwrotnie — ten potworny karzeł pełzał za mną, jak nieodłączny druch, ubrany w chorągiewki różnych typów i kolorów — to obcego, to swego państwa — krzyczący frazesy, wykrzywiający potworną gębę, wymyślający jakieś niesłychane historie, ten karzeł był moim nieodstępnym druchem, nieodstępnym towarzyszem doli i niedoli, szczęścia i nieszczęścia, zwycięstwa i klęski".

Owo błoto, jakim go obrzucano, nie zdołało obalić legendy. Ta powstaje wśród przeciwności losu, wśród nieszczęść i klęsk. Takim ciosem — klęską, była dla Piłsudskiego śmierć pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, zamordowanego z niskich pobudek partyjnych. Biografowie przyznają zgodnie, że był to moment przełomowy w życiu Piłsud-

skiego. Gdy do władzy doszedł rząd, w którym reprezentowane było stronnictwo, z szeregów którego wyszedł morderca, Piłsudski wycofał się z życia publicznego do słynnego Sulejówka. I tu właśnie na dobrowolnym tym razem wygnaniu, krzepła legenda. Utwierdzali ją, wbrew swej woli, polityczni wrogowie, którym autorytet Piłsudskiego nie stał już na drodze parlamentarnej swawoli, na jaką mogła sobie pozwolić Francja, ale nie stała, otoczona wrogami Polska. Toteż natarczywie stały się głosy domagające się zmiany. Ta mogła nastąpić tylko przy użyciu siły. W tym krytycznym momencie, gdy niezamierzony konflikt zbrojny groził przekształceniem się w wojnę domową, ustępujący prezydent Stanisław Wojciechowski wypowiedział prorocze słowa: "Wolę, by Polska była przez dziesięć lat pod rządami Piłsudskiego, niż przez sto lat w niewoli sowieckiej!"

Nie dziesięć lecz dziewięć lat los pozwolił Piłsudskiemu dźwigać Polskę z poniżenia, wprowadzić ją na arenę międzynarodową jako państwo mające wagę odpowiedzialną do swej tradycji i siły. Mniej szczęścia miał w stosunkach wewnętrznych kraju. Jego piękny apel o "nowy posiew braterstwa" przez krew wspólnie przelaną w

owym maju 1926 roku nie znalazł odzewu wśród tych, do których głównie był skierowany, wobec których on, zwycięzca, zachował się po rycersku. Nadal musiał walczyć, często brutalnie, z zaciętrzewieniem polityków, posłuch znajdując jedynie, zdawało by się, wśród swych żołnierzy. Kim był, czego pragnął, zrozumiano powszechnie gdy go nagle zabrakło w owym maju 1935 roku. Powstała pustka. Nie było w kraju człowieka jego miary. W tej pustce rosła, potężniała legenda.

Czy to jej zawdzięczać należy, że "po-

siew braterstwa" znalazł swego wyraziciela w sześć lat potem w osobie gen. Władysława Andersa? Owego Andersa, który — jako pułkownik — był szefem sztabu wojsk sprzeciwiających się Piłsudskiemu w maju 1926? Gdy mocniejsze od ciosów, jakie spadły na kraj, zaciętrzewienie partyjne polityków małego ducha domagało się od wodza tworzącej się w ZSSR Armii Polskiej, by usunął ze stanowisk dowódczych zwolenników Piłsudskiego, ten stanowczo odmówił. Pozostał wierny legendzie.

50 lat. Szmat czasu, w którym nagro-

madziły się zmiany, na jakie uprzednio wieki pracowały. Wśród tych i ta złowieszczą część alternatywy prezydenta Wojciechowskiego. A jednak ... Mimo 40 lat bezlitosnej walki z pamięcią Józefa Piłsudskiego, choć wymazano jego imię z ulic i placów, choć usunięto pomniki i tablice pamiątkowe, stale świeże kwiaty i inne symbole hołdu składane u jego grobu na Wawelu świadczą, że legenda żyje.

Kazimierz Zamorski

Polska w dwudziestoleciu międzywojennym (1918-1939)

Jadwiga Kosicka

Taki był temat międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Ośrodek Studiów Polskich uniwersytetu stanu Indiana (Bloomington). W dniach od 21 do 23 lutego br. zgromadziła ona sporą grupę polskich, amerykańskich (i po jednym przedstawicielu instytucji zachodnich: Anglii i RFN) historyków, socjologów, historyków literatury, teatru, kultury. Tu należy się kilka słów Ośrodkowi; jest on, i jego odpowiednik, Ośrodek Studiów Amerykańskich przy UW, rezultatem wymiany naukowej między uniwersytetami: Warszawskim i Indiany. Otóż Ośrodki te organizują corocznie (na przemian) konferencje o historii i kulturze obu krajów. Tegoroczne spotkanie było drugą z kolei konferencją zorganizowaną przez Ośrodek w Bloomington. Pierwsza (maj 1982) była poświęcona epoce Renesansu z centralną postacią Jana Kochanowskiego.

Dyrekturę Ośrodkowi z dużą energią i wyobraźnią prof. Timothy Wiles, zapamiętały polonofil; jemu zawdzięczamy specjalny numer "Tri Quarterly" (Spring-Summer 1983): A Window on Poland — zbiór tłumaczeń solidarnościowej i posolidarnościowej polskiej prozy, poezji i eseistyki. On też kierował stroną organizacyjną *Polski w dwudziestoleciu*, prawie dwuletnią harówką, co nie zapobiegło niespodziankom z "ostatniej chwili". Należało do nich odwołanie przyjazdu czwórki polskich prelegentów: Janusza Żarnowskiego Marka Zaleskiego, Jerzego Tomaszewskiego, Andrzeja Ajnenkiela, kolejnych ofiar konferencyjnych (i nie tylko) "pogromów",

że wystarczy wspomnieć analogiczne przypadki: Konferencję norwidowską w Chicago, w Yale University etc. Ich referaty dostane wcześniej zostały odczytane, a to jednak nie to samo i ograniczyło poważnie możliwość dyskusji.

Sprawozdania z konferencji naukowych muszą z konieczności grzeszyć dużą skrótowością. Trudno bowiem podsumować całość, tj. wymienić recenzentów, podać tematy, tezy, pochwalić organizatorów, jednocześnie pamiętając o redakcyjnym przydziale miejsca. A więc po kolei i jak można najkrócej: wygłoszono 23 referaty zgrupowane wokół tematów: historia polityczna, historia dyplomatyczna, społeczeństwo i myśl polityczna, mniejszości narodowe i ich wkład do kultury międzywojnia, krytyka kultury, Witkiewicz w kontekście i pisarze dwudziestolecia.

Wprowadzający referat Antony Polonsky'ego (London School of Economics) *Druga Republika z perspektywy współczesności* wyjaśnił do pewnego stopnia, dlaczego konferencja skoncentrowała się wokół dwudziestolecia. Odpowiedzią jest obecna sytuacja w Polsce i próba jej zrozumienia przez odwołanie się do przeszłości.

Tematyka i argumenty prezentowanych podczas konferencji referatów zdawały się potwierdzać analizę Polonsky'ego. Pozytywnie wypadła nawet ocena polityki wobec mniejszości narodowych. Po bardzo sumiennych zestawieniach statystycznych Jerzy Tomaszewski UW, *Szkolnictwo i kultura mniejszości narodowych*

wykazujących m. in. znaczny spadek szkół z etnicznym językiem wykładowym w latach 30-tych, następowała konkluzja: "nie możemy sprowadzać tych czasów do panowania nacjonalizmu i stosowania dyskryminacji wobec mniejszości narodowych. Mimo trudności ekonomicznych i politycznych, był to okres znacznego rozwoju kulturalnego wszystkich mniejszości narodowych w Polsce". Tak więc teza E. Wynota (Florida University) — jakoby Polska zawdzięczała swoją klęskę ślepej polityce wobec swych mniejszości, spotkała się ze zdecydowaną odprawą w dyskusji. Nie znaczy to wcale, że przeważały sądy pozytywne. Wiele analiz nie szczędziło uwag krytycznych, ale niemal we wszystkich referatach pojawiały się nostalgiczne akcenty "ale": pluralistyczny system nie stawiał inteligencji twórczej przed koniecznością ideologicznego zaangażowania (Andrzej Ajnenkiel, UW, *Życie polityczne a inteligencja twórcza*); mimo wyraźnych słabości polskiej dyplomacji skoncentrowanej głównie na zabiegach wokół uzyskiwania nowych kredytów i pożyczek, wysiłki szły w prawidłowym kierunku, chociaż nie mogły zapobiec paktowi Ribbentrop-Mołotow (Piotr Wandycz, Yale University); Polska Piłsudskiego, stawiającego państwo ponad wszystko, nie była państwem totalitarnym (choć otoczonym totalizmami) i nie zastrużyła na los 1939 r.: kolejny rozbiór (Joseph Rothschild, Columbia U.) etc.; a dzisiejsza struktura polskiego społeczeństwa jest prostą kontynuacją społeczeństwa mię-

ZWYCIĘSTWO W KŁESCE

Polacy, którzy w sobotę po południu szczelnie wypełnili salę w Wagner School w Nowym Jorku, aby wziąć udział w uroczystości związanej z obchodami 50. rocznicy zgonu Józefa Piłsudskiego, przeżyli chwilę głębokiego wzruszenia, kiedy jego córka dr Wanda Piłsudska w krótkich słowach wspominała swego wielkiego ojca. Jedno jej zdanie zamknęło główną treść obchodu, który nie był przecież odosobniony. Poza hołdem składanym w różnych formach w Polsce, uroczystości w związku z rocznicą odbywają się wszędzie, gdzie znajdują się środowiska Polaków, od Australii po Kanadę.

Wzdzianiu tym dr Piłsudska powiedziała, że w Polsce pod rządami komunistycznymi młodzież powszechnie czci Józefa Piłsudskiego jako bohatera i, że stanowi to wielkie zwycięstwo jego idei niepodległości w Kłesce, jaką naród przeżywa.

Są to słowa, które będą wielokrotnie cytowane i pamiętane dlatego, że oddają najwierniej znaczenie osoby Józefa Piłsudskiego jako symbolu dążenia narodu polskiego do niepodległości i suwerenności.

Idee jego podejmuje młode pokolenie, które nie godzi się z rolą Polski jako sowieckiego wasala i domaga się układania stosunków z Sowietami na zasadzie równości i poszanowania praw narodu polskiego do samostanowienia o sobie bez zakłamania, przemocy i obcej dominacji.

Na uroczystość w Nowym Jorku przybyły tłumy Polaków z całej metropolii, a także z odległych stanów. Idea, która porywa młodzież w Polsce, jest zarazem ideą wszystkich Polaków rozsianych po świecie.

mnie wielkim wydarzeniem, które długo będą miała w pamięci”.

Oznajmiła również, że w planach jest następny koncert dla polskiej publiczności pt. “Moniuszko i jego epoka”.

Koncert prowadził z wielkim

wdziękiem i znajomością tematu Bogdan Okulski.

Słowa podziękowania należą się organizatorom i sponsorom koncertu: dr Jerzemu Szatkowskiemu, Unii Kredytowej, właścicielom sklepów Busy Bee i Nassau Meat

MANHATTAN, STATEN ISLAND, YONKERS

Malina Stadnik

Tel.: (212) 354-0490

BAL FUNDACJI KOSCIUSZKOWSKIEJ

Nowy Jork. Tegoroczny, reprezentacyjny bal Fundacji Kościuszkowskiej odbędzie się 27 kwietnia o godz. 19.30 w wielkiej sali balowej hotelu Waldorf Astoria.

W tym roku program balu poświęcony będzie 60-leciu Fundacji. Funkcję przewodniczącego objął p.

Henryk de Kwiatkowski, biznesmen, przedstawiciel kół handlowych w przemyśle lotniczym. Honorowym przewodniczącym jest Tadeusz S. Mierzwa, syn założyciela Fundacji dra Stefana Mierzwy.

W części oficjalnej programu nastąpi wręczenie Medalu

W 50. ROCZNICĘ ZGONU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W dniu 12 maja br. mija pięćdziesiąt lat od zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dla uczczenia tej rocznicy został powołany do życia w Nowym Jorku specjalny komitet pod protektorem: J. E. Jana Kardynała Króla, dr Wandy Piłsudskiej, prof. Zbigniewa Brzezińskiego, prof. Wacława Jędrzejewicza, mec. Alojzego

Mazewskiego.

Komitet ten organizuje w dn. 18 maja 1985 r. uroczystą akademię o godz. 15.00 w Robert Wagner High School przy 220 East 76th Street New York, celem złożenia hołdu pamięci zwycięskiego Wodza Niepodległej Polski.

Komitet Wykonawczy Obchodu apeluje o jak najliczniejsze przybycie na tę uroczystość.

'The World' rolls in with first \$6.5M

In Africa yesterday, multitudes huddled in countless refugee camps hoping for a piece of bread or a bowl of rice or some desperately needed medicine that would stave off death for another day. And wondering if anybody really cared.

In Manhattan yesterday, in a glistening monument to capitalism that is the CBS headquarters tower on W. 52d St., a group of people jammed into a hot conference room and proved that 45 American music artists and countless thousands of unseen technicians, volunteers and workers do indeed care.

There, CBS Records president **Walter Yetnikoff** and general manager **Al Teller** presented a check for \$6.5 million to the USA for Africa Foundation as the initial payment from sales of that anthem to brotherhood, "We Are the World."

So far, 7.3 million singles and 4.4 million albums have been sold.

"This brings to more than \$10 million the cash

receipts we have in the bank," said **Ken Kragen**, the guiding light behind the campaign that began as a quiet thought a few months ago and has grown into a dream that may save a continent.

"These are only the net proceeds from U.S. sales in March," said Kragen. "While it's a significant figure, it's only the tip of the iceberg. We estimate that we will raise \$45 million worldwide over the next six months."

Ten per cent of that money will remain in the U.S. to aid the poor here.

Kragen also announced that the foundation's first trip to Africa will begin on June 10 when he, **Harry Belafonte** and his wife, **Julie**; **Marlon Jackson** and possibly **Kenny Rogers** will embark on a fact-finding trip to Ethiopia, Sudan, Nairobi and Tanzania. Joining them will be photographer **Dan Farrell** of the Daily News, which volunteered his services.

"We will bring 240,000 pounds of relief supplies—heavily weighted in the medical area," Kragen said.

But the young entrepreneur cautioned that the money raised thus far will not be immediately spent.

"This is a learning experience," he said. "It would be easy to spend it all now but that would only help the short term. It would be like placing a Band-Aid on a serious wound. What we are trying to do here is create a meaningful program of change. Experts estimate that it will take 10 to 20 years to get Africa back on its feet. We are committed to that long-range solution. This (project) has taken over my life."

Farrell, the official photographer for the journey, said he expects "to witness scenes that will be very emotional. I feel exactly the way all those artists felt when they recorded the song; I want to do something meaningful. I am very proud of the Daily News for becoming involved," said Farrell, a veteran of 35 years. "My aim is to bring back the definitive photograph that will hit the American people"



PAT CARROLL DAILY NEWS

Ken Kragen pins official USA/Africa button on Dan Farrell.



Jerry Hall: A pregnant pause.

Wanda Pilsudski (below), as she talked about her hero father.



ROBERT ROSAMILIO DAILY NEWS



VINNIE ZUFFANTE/Star File

PEOPLE

By PHIL ROURA and TOM POSTER

Jerry expecting! Again!

Maybe it's something in the water or the fact that a Rolling Stone gathers no moss, but **Mick Jagger** and his lady, **Jerry Hall**, are expecting! Only 14 months after the birth of their first babe, **Elizabeth Scarlett**, Jerry popped up here at a bash with **Chris Walken** because Mick's in Paris doing a new album. "I'm thrilled," Jerry told us. "People don't know about it because I haven't gone out much. We were in France and six weeks ago we came back to New York. I stopped work 2½ weeks ago and we spent most of our time with friends

in the country. I'm six months pregnant and expecting in August. Mick hopes it's a boy, but we can't say it'll be Mick Jr. We haven't discussed names." You'd expect her to take it easy but not Jerry. Her book, "Tall Tales," is due June 3. She has a slew of talk shows lined up and is booked to tour England when her book comes out there in October. "That's after the baby comes so we'll be all together there. Then I'll do a PBS special on fashions, interviewing models and designers." Whew!

Frank: I'll be in Hoboken!

Frank Sinatra has no intention of allowing a group of students to keep him away from the Stevens Institute of Technology in Hoboken, N.J., on May 23 to receive an honorary degree in engineering at the school's annual commencement ceremonies. "I am going to fulfill my commitment to Stevens," Sinatra told us yesterday. "When **Dr. Kenneth Rogers** (the college president) called me to say that Stevens wanted to confer this degree, I was deeply honored. So, I'm going to be there on the 23d. There's no stopping me." When we broke the story that Stevens was going to honor Sinatra in his hometown, a group of students protested the move and said they intended to demonstrate against him "These things happen," said Sinatra. "But it was always my dream and that of my parents, **Dolly** and **Martin**, that I receive a degree from Stevens. And I'm going to honor that memory." Sinatra, a high school dropout, will speak on the "value of higher education."

Here and there . . .

- That hot bio on **Bruce Springsteen** is by **Perigee Books** and in the book stores. Love the old pix of **The Boss** when he never shaved.
- Sportscasters **Don Dunphy**, **Vince Scully** and **Don Drysdale** will call on **President Reagan** Monday to add the support of the American Sportscasters Association to the campaign providing summer jobs for the nation's youth. Reagan is an old sportscaster.
- It's definitely over between **Lorenzo Lamas** and

Jennifer O'Neill. Lamas cut it off. Jennifer was upset but her good buddy and agent, **Larry Thompson**, helped her get over it.

- **Sly Stallone** is staying at home in Los Angeles to fully recover from a nasty flu bug and a severe pummeling he took while filming the fight sequences for "Rocky 4." Stallone, you'll recall, had to be hospitalized late last week but was able to go home over the weekend. He may go back to work on Monday.

'My father was first to warn world about Hitler'

London psychiatrist **Wanda Pilsudski** says her father, **Marshal Jozef Pilsudski**, asked England and France to launch a "preventive war" against Nazi Germany in 1933 to stop **Adolf Hitler** from his plans to exterminate Jews and take over Europe.

Pilsudski was a bitter foe of **Hitler** and **Jozef Stalin**. Dr. Pilsudski, who was 17 when her father died in 1935, is starting a tour of the U.S. and Canada.

She arrived here yesterday from London where she has lived since Hitler invaded Poland in 1939.

She blamed the Communist government of Poland for refusing to recognize her father's heroism because he formed and led the Polish army that defeated the Russians when they invaded Poland in 1920.

"But I know from the people of Solidarity that

there is a Pilsudski cult in Poland, and very much involved in Solidarity, that is now conducting illegal meetings and movements in Poland to continue fighting for my father's ideals and policy for a free and independent Poland," said Pilsudski.

Now 68, the same age her father was when he died from cancer, she will begin a speaking tour of New York, Chicago, Montreal, Toronto, Ottawa and other cities to help commemorate the 50th anniversary of Pilsudski's death.

"He was a hero but has not properly been given the recognition he deserves," she said.

Pilsudski was the last military leader of a free Poland and, she said, had sent many messages to

leaders of the U.S., England and France warning about the military plans of Hitler and Communist Russia.

Because Poland had little contact with the Western world, she recalled, Pilsudski appointed **Ignacy Jan Paderewski**, the famed pianist, as his foreign minister.

Paderewski spoke several languages and tried to warn leaders of the rest of the world about Hitler and Russia.

"My father knew what Hitler was planning and had rejected many invitations from Hitler's emissaries to join an alliance with the Nazis," said Dr. Pilsudski. "Unfortunately, no one listened. But if they did, the Holocaust would never have happened."

Uroczysta Akademia 18-go Maja

W dniu 12-go maja b.r. mija pięćdziesiąt lat od zgonu Pierwszego Marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego**. Dla uczczenia tej rocznicy został powołany do życia w Nowym Jorku specjalny komitet pod protektorem

J.E. Jana Kardynała Króla
Dr. Wandy Piłsudskiej
Prof. Zbigniewa Brzezińskiego
Prof. Waława Jędrzejewicza
Mec. Alojzego Mazewskiego

Komitet ten organizuje z dn. 18-go maja 1985 r. uroczystą akademię o godz. 3-tej p.p. w **Robert Wagner High School 220 East 76th Street, New York**, celem złożenia hołdu pamięci zwycięskiego Wodza Niepodległej Polski. Komitet Wykonawczy Obchodu apeluje o jaknajliczniejsze przybycie na tą uroczystość.



Józef Piłsudski

Sons Of Poland Group Meetings

Groups 13, & 72. hold their regular monthly meeting on the 4th Sunday of the month, at 1:30 p.m. at Polish People's Home, 1-3 Monroe St., Passaic, N.J. Financial secretary is Peter Nowosielecki, 86 Avenue C, Lodi, N.J. 07644.

Groups 15 and 23. Tow. Niewiast Polskich - Fin. Secy. Mrs. Lottie Laban. Meets 2nd Monday of the month at Polish Home, 29 East 22nd St. Bayonne, N.J. - 6-8 p.m.

Group 21. Tow. Br. Pom. Biały Orzeł - quarterly meetings: January, April, May, October. Meets 3rd Friday of said months at 7:30 p.m. at the Polish-American Democratic Club, 3rd & Walker Sts., Fairview, N.J. Fin. Secy. - Ignacy Rzempoluch.

Group 57. Tow. Sw. Kazimierza Krowicza - Meets 1st Tuesday evening at 7 p.m., Polish Home - Piast, 22 Liberty Ave., Jersey City, N.J., Fin. Secy. - Bernice Kowalska.

Group 63. Fin. Secy. - John Krolak. Meets

at 1 p.m., Holy Rosary Church Hall, 6 Wall St., Passaic, N.J.

Group 89. Tow. Sztandar Wolności. Meets 2nd Sunday of the month at 2 p.m., at 115 First St., Elizabeth, N.J. Fin. Secy. - Albert Mach.

Group 93. Tow. Klub Wolności Józefa Piłsudskiego. Meets 1st Sunday of the month at 1 p.m., at 625 Pulaski St., Bayway-Elizabeth, N.J. Fin. Secy. - Raymond Zgłobicki.

Group 125. Tow. M.B. Królowej Korony Polskiej. Meets 2nd Sunday of the month at 2 p.m., White Eagle Hall, Ray and Division Sts., Garfield, N.J. Fin. Secy. - Jennie Krystyniak.

Group 140. Tow. Wolna Polska. Meets 3rd Wednesday of the month at 7:30 p.m. at Polish Home, 29 West 22nd St. Bayonne, N.J. Fin. Secy. - Celia Skowrońska.

Tow. Pan Polskich. Meets

BOARD MINUTES

March 15, 1985 Meeting

■ The regular monthly meeting of the Assoc. of Sons of Poland Board of Directors was held March 15, 1985 at the office of the Assoc. at 591 Summit Ave., Jersey City, N.J. Pres. Peter Nowosielecki, presided. Chaplain, Msgr. John J. Karpinski opened the meeting with a prayer. All members of the Board were present.

■ Board approved the minutes of their meeting held Feb. 22, 1985 and the minutes of the Executive Committee held March 11, 1985.

Correspondence

□ The Board sent a letter of congratulations to N.J. Gov. Tom Kean on the appointment of a Pol-Am to his cabinet. He appointed Ms. Joan Zielinski to the post of Director of Division of Lottery, at a salary of \$63,000. Ms. Zielinski is a resident of Princeton, N.J., and an assistant professor of Marketing at the Wharton School, University of Pennsylvania.

■ Secy. Kowalski reports that the office received \$10.00 donation from Mrs. Angela Radacinski, member of Group 187, New York City, donation toward the restoration of the Statue of Liberty.

■ "Thank You" card for expression of sympathy was received from Theresa Jamroz Family for recital of Rosary by Chaplain, Rt. Rev. Msgr. John J. Karpinski at the funeral wake and the presence of Secy.-Treas. and Director Frances Szczygielski, President of League No. 5.

■ The U.S. Army R.O.T.C. is engaged in wide distribution of a booklet entitled "The College Aid Checkbook - A Guide to College Financial Aid." In the booklet, the Association of Sons of Poland has a listing on Scholarship for membership.

■ The Association received a letter from 1984 Scholarship recipient David Johnston, member of Group 192, expressing deep gratitude for the Sons of Poland Scholarship received last year. Presently he is attending Notre Dame University and completing pre-medical requirement.

Congress Passaic-Bergen Chapter at the Polish Home, Wallington, N.J. on April 27.

Reports

■ The report of Secy.-Treas. on payment of 22 Death Claims, Cash Surrenders, and Matured Certificates were approved by the Board for payment.

■ Counsel Walter J. Tencza reported that he has given advice on various death claims.

■ Secy.-Treasurer Kowalski distributed the Treasurer's Report on Income and Disbursements for the month of Jan. 31, 1985 and Feb. 28, 1985 and Cash balances of Feb. 20, 1985 and March 13, 1985. The board approved the report. (Report is published elsewhere in this issue.)

■ The Board accepted one new member for the sum of \$1,000 of Fraternal Life Insurance. The member was introduced by Celia Skowronski.

■ The Board agreed unanimously to renew the current Membership Drive and Prizes offered for enrollment of new members, as of January 1st, 1985. The Drive will continue to such time as new One-Payment Certificates are approved by the Dept. of Insurance of New Jersey and New York, and are available for selling to members. (See announcement published in this edition pertaining to the Membership Drive, Prizes and rules and regulations.)

■ Secy.-Treas. reports that the Association received a Notice on 2/25/85, that Corning Glass delivered to the office 100 Shares. Received as 2 for 1 split to shareholders on record, as of January 15, 1985. The 100 Shares were forwarded to Commercial Trust Co. Department for safekeeping.

■ Secy.-Treas. reports that \$110,000 - U.S. Treasury Bill, Due 4/11 B/E Cusip No. 912794GZ1 will mature April 11, 1985.

■ The Board agreed to open a special savings account in which donations for the Statue of Liberty renovation will be deposited and eventually forwarded to the proper organizations.

■ The meeting was adjourned with a